

Zofia Chyra-Rolicz

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

Panslawizm – idea żywa czy zapomniana?

Pan-Slavism – the idea living or forgotten?

Abstrakt: W artykule przedstawiono pojęcie i rozwój panslawizmu jako ruchu politycznego oraz społeczno-kulturalnego w XIX i XXI w. Słowian w Europie Środkowo-Wschodniej. Przejawiał się on w koncepcjach i traktatach politycznych, działach literackich, utworach muzycznych, nawiązujących do motywów ludowych i sztukach plastycznych oraz gloryfikujących potęgę jedności Słowian. Scharakteryzowano główne ośrodki i działaczy panslawistycznych w Czechach, Słowacji, Rosji, na ziemiach polskich i wśród Słowian południowych – na Balkanach i wybrzeżach Adriatyku. Analizowano rezultaty realizacji politycznych koncepcji panslawistycznych oraz wykorzystywanie tej idei do celów imperialnych przez wielkie mocarstwa.

Słowa kluczowe: Historia XIX–XXI w., panslawizm, słowianofile, Rosja, Polacy, Czesi, Słowacy, Iliryzm, Słowianie Południowi

Abstract: The idea and developing of Pan-Slavism movement in XIX–XXI c. was shown in this paper. It has been manifested as political and socio-cultural movement in political conceptions, plans and papers, literature, music and objects of fine art, inspired by folks motives, which glorified the Slavic's unity and power. The main centers of Pan-Slavism were characterized in Czech, Slovakia, Russia, on the Polish territory and among the southern Slavs – on Balkans and at the Adriatic seaside. Results of these political conceptions and unfair advantage these ideas to the imperial goals of great states were also analyzed.

Keywords: History XIX-XXI c., Pan-Slavism, Slavs, Russia, Poles, Czechs, Slovaks, Southern Slavs

Panslawizm to ruch polityczny oraz społeczno-kulturalny, który pojawił się w minionych wiekach. Przejawy jego widoczne były już w średniowieczu w walce z obcymi etnicznie, wyznaniowo i kulturowo najeźdźcami, w zawieranych sojuszach i politycznych mariażach. Idea współdziałania Słowian stała się szczególnie żywotna w XIX oraz pierwszej połowie XX wieku – epoce „wybijania się na niepodległość” mniejszych narodów, uściskanych przez większe struktury polityczne, rozległe, wielonarodowe imperia.

Termin „panslawizm” stosowany jest dla określenia ruchu ideowo-politycznego, dążącego do zjednoczenia wysiłków Słowian w celu utworzenia wspólnej przestrzeni terytorialnej i wspólnoty kulturowej, wyraźnie przeciwstawianej dominacji innych narodów, na przykład Niemców, Turków czy ogólnie rzecz ujmując, wpływom tzw. świata zachodniego, pojmowanego nie tylko w znaczeniu geograficznym, lecz również jako cywilizację zachodnią.

Pojęcie panslawizmu splotło się ściśle z ruchem przebudzenia narodowego Słowian, obserwowanym w Europie Środkowo-Wschodniej na przełomie XVIII i XIX wieku.

Panslawizm przybierał różne odmiany i treści, w zależności od krajów, w których pojawił się i rozwijał, a także od przynależności narodowej jego teoretyków i interesów, którym miał służyć. Obejmował nie tylko sferę ideową, ale także działania polityczne i wynikające z nich akcje militarne.

Przejawiał się również w sferze kultury – w traktatach politycznych, dziełach literackich, w utworach muzycznych, nawiązujących do motywów ludowych i sztukach plastycznych – malarskich lub rzeźbiarskich alegoriach, ukazujących potęgę jedności Słowian

W ciągu XIX wieku wykształciły się główne ośrodki myśli panslawistycznej, związane z możliwościami mniej lub bardziej swobodnej działalności politycznej w różnych imperiach. Panslawizm silnie związany był z sytuacją czeskiego ruchu narodowego, oddziałującego także na Słowaków oraz idei panslawistycznych rozwijanych w carskiej Rosji podejmującej walkę z Imperium Otomańskim także w celu wyzwolenia z niewoli tureckiej Słowian południowych (Bułgarii i Serbii) w imię wspólnoty etnicznej i wyznaniowej.

Pojęcie „panslawizm” użyte zostało po raz pierwszy przez Jána Herleka (1786–1853), słowackiego prawnika i pisarza w dziele *Elementa universalis linguae Slavicae*, wydany w 1826 r. w Budapeszcie. Użyte zostało w odniesieniu do poszukiwania jedności kulturowej Słowian, w czym bardzo istotną rolę odgrywała sprawa wspólnego lub zbliżonego języka, dająca możliwość stosunkowo łatwego porozumienia się. Ten prawnik z wykształcenia, wykonujący zawód prokuratora, pochodził z Orawy (miejsce urodzenia – Vavrečka), leżącej w ówczesnym Królestwie Węgier, jednym z krajów cesarstwa Habsburgów, zafascynowany był dociekaniem językoznawczymi i związał się z ruchem odrodzenia narodowego Czechów i Słowaków. Podjął wczesną próbę stworzenia „Universalis Lingua Slavica” – czyli wspólnego języka Słowian.

Pod berłem Habsburgów

Idee słowianoznawstwa i słowianofilstwa bliskie panslawizmowi dość wcześnie pojawiły się w Czechach i zakorzeniły się tam w pierwszej połowie XIX w.¹

Hasła wspólnoty słowiańskiej rzucili w początkach XIX w. Józef Jungmann i Józef Dobrovský, upatrując protektora i obrońcy Słowiańszczyzny w osobie cara Rosji – Aleksandra I, opromienionego sławą pogromcy Napoleona. Czesi wcześniej stali się najlepiej i najwcześniej zorganizowanym narodem, podejmującym działania na rzecz odrodzenia narodowego u schyłku XVIII w. Zaczynem owego odrodzenia stał się język czeski, który po przeszło 200 latach zalewu

¹ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 196–201.

niemczyzny po przebranej bitwie pod Białą Górą, zachował się jedynie na wsi i zwolna dopiero odzyskiwał swoje prawa, jednocześnie wypierając używanie języka niemieckiego przez ludność czeską. Starsze pokolenie, nawet ludzie dobrze kształceni znali go jeszcze słabo (na ogół posługiwali się niemczyzną). Inne postawy przejawiało następne pokolenie zafascynowane wszystkim co miejscowe, ludowe, narodowe, czeskie, słowiańskie. Młodzież odkrywała historię własnego narodu, uczyła się gorliwie języka „ludu”, dziadów i pradziadów, podejmowała wyprawy krajoznawcze, poznając i inne narody słowiańskie.

Orędownikiem jednoczenia się Słowian w celach politycznych i kulturalnych stał się František Palacký (1798–1876), czeski historyk i polityk, który od 1827 r. kierował Muzeum Narodowym w Pradze. Muzeum, utworzone w 1819 r., gromadziło dopiero swe zbiory, a wspaniałej neorenesansowej siedziby, wzniesionej dzięki ofiarności społeczeństwa, górującej nad reprezentacyjnym placem Václavské Náměstí, doczekało się dopiero w latach 1885–1890. Początek tej instytucji, wielce zasłużonej dla rozwoju ruchu odrodzenia narodowego, był skromny. Założyło ją kilku patriotycznie nastawionych czeskich arystokratów, a dalszy rozwój zawdzięczała historykowi Palackiemu. Tu za jego sprawą od 1831 r. działała Macierz Czeska (Matice česká), instytucja narodowa mająca na celu odrodzenie czeskiej kultury i samouświadomienie narodowe. Wydawano tu zasłużony dla kultury czeskiej periodyk „Český muzejní časopis”². Gromadzono eksponaty przyrodnicze, etnograficzne, zabytki historyczne i dzieła artystyczne. Bogate zbiory Muzeum to prawdziwy Panteon narodowy pełen odwołań do przeszłości ziemi czeskiej, morawskiej i śląskiej. W uznaniu zasług w dziele odrodzenia świadomości czeskiej, Palacký, autor wielu wybitnych dzieł traktujących o dziejach Czech, został mianowany historiografem narodowym. Był także jednym ze współorganizatorów i uczestników Zjazdu Słowiańskiego w Pradze w 1848 r., któremu poświęcimy dalej więcej uwagi.

Młodszy o pokolenie František Rieger (1818–1903), jeden z twórców czeskiego odrodzenia narodowego, urzeczywistniał idee panslawistyczne na gruncie polityki. Wykorzystywał nowe możliwości działania na rzecz wzmocnienia pozycji Czechów w wielonarodowej monarchii Habsburgów, które pojawiły się po Wiośnie Ludów. W latach 1848–1849 oraz 1879–1891) był posłem do parlamentu austriackiego, gdzie występował jako przywódca tzw. staroczechów, dążących do uzyskania autonomii dla Czech, mając za wzór wysoką pozycję Węgrów uzyskaną w dualistycznym państwie – Austro-Węgrzech. W swej orientacji panslawistycznej był zwolennikiem tzw. austrosławizmu, czyli ruchu słowiańskiego rozwijającego się pod rządami Habsburgów, dążącego do większego wpływu Słowian na rządy w państwie w monarchii austro-węgierskiej. Tak rozumiany

² A. Strojny, *Przewodnik Praga. Złoty brud nad Weltaną*, Wydaw. Bezdroża, Kraków 2007, s. 169.

ruch Słowian granicach państwa Habsburgów przeciwstawiał się idei jednoczenia się Słowian pod hegemonią Rosji, czyli panslawizmowi rosyjskiemu.

W burzliwym roku Wiosny Ludów w Pradze czeskiej w dn. 2–12 czerwca w 1848 r. zebrał się Kongres Słowiański. Byłto pierwszy taki zjazd w Czechach spowodowany narastającym poczuciem zagrożenia żywiołu słowiańskiego wobec szerzących się działań na rzecz dominacji ruchu pangermańskiego i węgierskiego nacjonalizmu pod berłem Habsburgów³. Wzrost ruchów narodowych – pangermanizmu i węgierskiego zagrażał wszystkim innym nacjom Cesarstwa austriackiego, wśród których Słowianie mieli zdecydowaną przewagę liczebną.

Szczególnie groźne wydawały się dążenia do utworzenia „Wszechniemieckiej Rzeszy”, w które angażowała się część arystokracji i burżuazji austriacko-niemieckiej. Ruch pangermański w krajach Habsburgów stawiał sobie za cel włączenie do przyszłej Rzeszy, budowanej na bazie wspólnego języka, także całej zachodniej części imperium, łącznie z terenami zamieszkiwanymi przez Czechów i Słowaków. Zwolennicy pangermańskiej wizji jednoczenia Rzeszy nie ukrywali planu włączenia do niej Słowian nawet siłą, jeśli ci nie zechcieliby przyłączyć się dobrowolnie. Zagrożenie narastało także ze strony dążeń panów węgierskich, arystokracji, szlachty i burżuazji, mających na celu odbudowę suwerennego królestwa, zwanego Koroną Św. Stefana. To państwo miało wchłonąć i zasymilować Słowaków i wszystkie inne narodowości zamieszkujące Węgry.

16

Dążenia emancypacyjne ruchu pangermańskiego i węgierskiego skonfliktowały z nim przedstawicieli czeskiego i słowackiego odrodzenia narodowego, dążących do podobnych celów. Wobec groźby ucisku narodowościowego, czescy i słowaccy politycy szukali sojuszników wśród innych narodów słowiańskich w cesarstwie Habsburgów. Wierzyli w siłę Słowian i zakładali, że zjednoczywszy się, mogliby oni wspólnie przeobrazić monarchię w demokratyczną federację równouprawnionych narodów i uzyskać przewagę w parlamencie cesarstwa⁴. Tak – w wielkim skrócie – wyrażała się idea austrosławizmu, której czołowymi zwolennikami obok wspomnianych Františka Palackýgo i Franika Riegera, był młody publicysta Karel Halek Borovský (1822–1856).

Wydawało się, że czas sprzyja takim zamysłom. Rząd wiedeński zagrożony narastającą falą rewolucyjną w Austrii i na Węgrzech zmuszony był uczynić Czechom pewne nadzieje. Cesarz w „liście gabinetowym” w lutym 1848 r. przyrzekł Czechom zwołanie sejmu ustawodawczego rozszerzenie praw wyborczych, a także ustanowienie w Pradze najwyższych organów władzy i instytucji państwowych dla Królestwa Czeskiego oraz zrównanie w prawach języka czeskiego z niemieckim. Czesi potraktowali te zapowiedzi jako początek nowego okresu w ich dziejach. Zapanował entuzjazm. František Palacký pod wpływem tych obietnic od-

³ W. T. Wisłocki, *Kongres słowiański w roku 1848 a sprawa polska*, Lwów 1927, s. 43; V. Husa, *Historia Czechosłowacji*, s. 164–166.

⁴ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 238.

rzucił zaproszenie skierowane dla przedstawicieli Czechów do udziału w wyborach do ogólnoniemieckiego parlamentu we Frankfurcie nad Menem i stwierdził w oficjalnym liście skierowanym do Frankfurtu w dn. 11 kwietnia 1848 r., że tylko monarchia habsburska może zagwarantować Czechom i innym słowiańskim narodom Europy Środkowej swobodny rozwój z poszanowaniem zasady równouprawnienia narodów⁵. Jednak nadzieje, jakie czescy politycy łączyli z obietnicami cesarza szybko okazały się złudne. Gdy minęło bezpośrednie zagrożenie rewolucją we Wiedniu, dwór cesarski przejął inicjatywę i postanowił przejąć inicjatywę i spacyfikować miasto. W drugiej połowie kwietnia do Pragi posłany został naczelny dowódca austriackich sił zbrojnych gen. Windischgrätz, upamiętnionym krwawym stłumieniem zamieszek ludowych w 1844 r. W czerwcu, pod wpływem napięcia rewolucyjnego, Windischgrätz otoczył wojskiem przedmieścia Pragi. W takiej sytuacji 2 czerwca rozpoczęły się obrady pierwszego Kongresu Słowiańskiego. Zamyśl spotkania i podejmowania wspólnych działań spotkał się z entuzjazmem przedstawicieli narodów słowiańskich nie posiadających własnej reprezentacji w cesarstwie Habsburgów, wśród których znaleźli się Słowacy i Polacy⁶. Zwłaszcza Słowacy oczekiwali wsparcia przeciwko nasilającym się prześladowaniom ze strony Węgrów, którzy dążyli do ich madziaryzacji, a Słowację nazywali Górnymi Węgrami. Zgromadzeni w Liptowskim Mikulaszu w dn. 10 maja 1848 r. przywódcy słowackiego ruchu narodowego Ludovít Štúr, Michal Miroslav Hodža i Jozef Miloslav Hurban sformułowali demokratyczne *Żądania narodu słowackiego*. Rząd węgierski odpowiedział dekretem o sądach doraźnych dla uczestników pojawiających się w kraju komitetów słowackich, a wspomniani przywódcy słowacy schronili się w Pradze.

Na kongresie praskim starły się różne stanowiska. Prawicowi uczestnicy z Palackým dążyli, aby kongres zamanifestował wierność wobec państwa Habsburgów. Natomiast bardziej radykalnie nastawiona część uczestników z L. Štúrem na czele, żądała wyraźnego zdeklarowania się po stronie demokratycznych ruchów rewolucyjnych, ogarniających Europę. Pod ich wpływem przyjęto 12 czerwca 1848 r. *Manifest do ludów Europy*⁷, potępiający ucisk narodowościowy Słowaków i skierowane przeciwko nim represje. Akcentowano też mocno rolę owego zjazdu dla umocnienia solidarności słowiańskiej. Oto delegaci wielkiej rodziny narodów słowiańskich zebrali się, aby jako bracia poznać się, powitać i radzić o wspólnych potrzebach:

I poznaliśmy się i porozumieliśmy się między sobą – zapisano w owym manifestie – nie tylko za pośrednictwem naszego cudownego przez 80 milionów współplemienników mówionego je-

⁵ Ibidem.

⁶ W. T. Wislocki, *Kongres słowiański w r. 1848 i sprawa polska*, s. 100–103.

⁷ *Manifest Zboru Słowiańskiego do Ludów Europy*, wyd. W. Stefański, Poznań 1848. s. 8.

zyka, ale nadto po jednakiemu biciu serc naszych, po harmonijnej zgodzie duchowych dążeń naszych⁸.

W manifeście znalazło się też żądanie przewrótca wolności i suwerenności wszystkim narodom świata. Tak więc zjazd słowiański w Pradze, w swych postulatach wykroczył poza partykularne sprawy Cesarstwa Habsburgów, stał się manifestacją siły nowego żywiołu politycznego jakim byli jednoczący się Słowianie.

Zjazd praski przyczynił się do konsolidacji ruchu pansłowiańskiego i poczucia jego odrębności na arenie politycznej i kulturalnej. Rzecz charakterystyczna, przyjęto wówczas flagę ruchu. Barwami panslawizmu stały się trzy kolory, nawiązujące do flagi rewolucyjnej Francji: czerwień, błękit i biel [na dole czerwony pas, w środku biały a nad nim niebieski]⁹. Barwy te znalazły się w różnym układzie na flagach większości krajów słowiańskich i tych państw, gdzie Słowianie lub ludność słowiańskojęzyczna stanowi większość. Kolorystykę tę odnaleźć można we flagach powstałych później niepodległych państw, takich jak Czechosłowacja, Czechy, Chorwacja. Rosja, Słowacja, Słowenia, Serbia, Republika Serbska w Bośni oraz we fladze Serbołużyczan. Są one symbolem wspólnych korzeni Słowian.

Przyjęto także wówczas hymn wszechsłowiański, którym stała się pieśń *Hej! Słowianie*, ułożona w 1834 r. przez słowackiego poetę i działacza narodowego Samuela Tomášika do melodii wzorowanej na *Mazurku Dąbrowskiego*¹⁰, który po latach stał się hymnem odrodzonego państwa polskiego. Początkowo, przed Wiosną Ludów ta pieśń, zatytułowana *Hej! Słowacy* była bardzo popularna wśród narodów słowiańskich. Oto jej słowa:

Hej Słowianie, jeszcze nasza
Słowian mowa żyje,
póki nasze wierne serce
za nasz naród bije.

Żyje, żyje duch Słowiański,
i żyć będzie wiecznie,
Gromy, piekło – złości waszej
ujdziem bezpiecznie!
Mowę naszą ukochaną,
Bóg nam zwierzył w darze.
Wydrzeć nam ją – nikt na świecie
tego nie dokaże,

⁸ Ibidem, s. XXX oraz W. T. Wisłocki, *Kongres słowiański w r. 1848 i sprawa polska*, Lwów 1927, s. 140–141, 198; M. Tanty, *Panslawizm, carat i Polacy*, PWN, Warszawa 1970, s. 20.

⁹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Barwy_panslowiańskie-odczyt 27.03.2013.

¹⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Hymn_wszechsłowiański-odczyt 27.03.2013.

Ilu ludzi, tylu wrogów,
możem mieć na świecie,
Bóg jest z nami, kto nam wrogiem
tego Bóg nasz zmiecie!

I niechaj się pod nami
groźna burza wzniesie,
skała pęka, dąb się łamie
ziemia niech się trzęsie.

My stoimy stale, pewnie,
jako mury grodu.
Czarna ziemi, pochłoń tego,
kto zdrajcą narodu!

Hej Słowianie, jeszcze nasza
Słowian mowa żyje,
póki nasze wierne serce
za nasz naród bije.

Żyje, żyje duch słowiański,
I żyć będzie wiecznie,
Gromy, piekło – złości waszej
ujdziem my bezpiecznie!

Dar języka zwierzył Bóg,
Bóg nasz gromowładny.
Nie śmie go nam tedy wyrwać
Na świecie człek żadny.

Ilu ludzi, tylu wrogów,
Możem mieć na świecie,
Bóg jest z nami, kto nam wrogiem,
Tego Piorun zmiecie!

I niechaj się ponad nami
groźna burza wzniesie,
skała pęka, dąb się łamie,
ziemia niech się trzęsie.

My stoimy stale, pewnie,
jako mury grodu.
czarna ziemi, pochłoń tego,
kto zdrajcą narodu!

Zanim jednak zakończył obrady Zjazd Wszechślowiański, w Pradze 12 czerwca wybuchło powstanie ludowe przeciwko władzy austriackiej, krwawo stłumione przez wojska Windischgrätza. Na barykadach walczyli wspólnie z Czechami Słowacy i Polacy. Po stłumieniu powstania nastąpiły surowe represje, a rząd we Wiedniu nie czuł się już zobowiązany do wywiązywania się z obietnic danych wcześniej Czechom¹¹. To niepowodzenie nie załamało jednak planów jednoczenia Słowian pod berłem Habsburgów.

Austrosławizm, jakkolwiek bardzo popularny wśród Czechów przed przyjęciem w latach 1866-1867 koncepcji dualizmu austro-węgierskiego, nie wygasł i po tym przełomowym dla Cesarstwa Habsburgów fakcie, lecz pozostał celem dążeń zwolenników trójczłonowej już federacji (Austrii, Węgier i Czech)¹². Wyusuwali tę koncepcję tzw. „staroczeski”, jak potocznie nazywano czeską partię polityczną *Národní strana*, o liberalno-konserwatywnym charakterze, działającą w latach 1860–1918, aż do upadku Cesarstwa. Dążyła ona (bezsukcesyjnie) do uznania odrębności Królestwa Czech w ramach sfederalizowanego Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Przyjęcie nowej konstytucji zreformowanego państwa Habsburgów w grudniu 1867 r. stworzyło lepsze warunki dla działania stowarzyszeń o różnym charakterze, także politycznych¹³. Skutkowało to nową falą powstawania czeskich stowarzyszeń kulturalnych, ożywieniem ruchu wydawniczego, organizowaniu odczytów, przedstawień teatralnych, wystaw, i innych imprez kulturalnych. W latach 70. i 80. XIX w. obserwowano szybki rozwój ruchu wydawniczego, pojawianie się nowych czasopism, bibliotek i czytelni, które pojawiały się także w małych prowincjonalnych miasteczkach. Działalność kulturalna liberalnie zorientowanej czeskiej inteligencji i burżuazji koncentrowała się wokół takich zamierzeń politycznych jak walka o czeską suwerenność państwową, a zwłaszcza równouprawnienie Czechów w ramach monarchii Habsburgów oraz przestrzeganie swobód demokratycznych. Idee te propagowała w terenie w czasie tzw. „taborów” czyli zjazdów ludowych grupa młodych poetów skupiona wokół almanachu „Ruch”. Głównymi jej przedstawicielami byli Josef Václav Sládek (1845–1912) oraz Svatopluk Čech (1846–1908). W literaturze czeskiej popularne były hasła jedności słowiańskiej, nawoływania do braterstwa Czechów i Słowaków¹⁴. Najdonioślejszym wydarzeniem kulturalnym lat 70. XIX w. była budowa Teatru Narodowego w Pradze, co stało się inspiracją dla nowej generacji artystów do podejmowania tematów narodowych, odwołujących się do rodzimych tradycji ludowych. W tym kręgu twórców pojawił się wielki talent muzyczny Antonína Dvořáka (1841–1904), kompozytora słynnych *Tańców Słowiańskich*. Wielką popularność zyskały w tym czasie amatorskie zespoły teatralne i śpiewacze, propagują-

¹¹ W.T. Wislocki, *Kongres słowiański...*, s. 140–142.

¹² H. Wereszycki, *Historia Austrii*, s. 238–239, 244–245.

¹³ V. Husa, *Historia Czechosłowacji*, 1967, s. 200–201.

¹⁴ *Ibidem*.

ce kulturę narodową opartą na motywach ludowych i wydarzenia dziejowe związane z walkami narodowymi i społecznymi jak epizody z ruchu husyckiego.

W 1874 r. w wyniku sporów o taktykę walki, z partii staroczechów wydzieliła się radykalna grupa, określająca siebie mianem „młodoczesi”.

Bezskuteczność starań oraz rozwój ruchów narodowych w II połowie XIX w. w tej części Europy i wzrost siły żywiołu niemieckiego, zwłaszcza po proklamowaniu Cesarstwa Niemieckiego w 1870 r., spowodował, iż na przełomie XIX i XX w. staroczesi zaczęli tracić popularność, głównie z powodu chęci porozumienia z niemieckimi nacjonalistami w sprawie podziału Czech na dwa okręgi narodowe – czeski i niemiecki.

Czeski ruch odrodzenia narodowego oddziaływał silnie na Słowaków, którzy zamieszkiwali prowincję Górnych Węgier (jak nazywano Słowację w wielonarodowej monarchii Habsburgów) i poddawani byli silnej madziaryzacji. Ten stosunkowo nieliczny naród, charakteryzujący się niższym poziomem wykształcenia i stosunkowo nieliczną jeszcze grupą własnej inteligencji, ulegał w XIX w. szybkiej madziaryzacji i początków przebudzenia narodowego Słowaków upatrywać można pod wpływem Czechów w I połowie XIX w. i w czasie Wiosny Ludów¹⁵.

Z tego kręgu działaczy narodowych wywodził się Jan Kollár, głosiciel idei literackiej wzajemności pomiędzy Słowianami, która pomimo pewnej naiwności, padła na podatny grunt w całej Słowiańszczyźnie i okazała się bardzo żywotna także w następnym stuleciu¹⁶. Tłumaczono to niejednokrotnie obserwowaną okolicznością, iż mniejszy jest naród cięższe warunki jego egzystencji, tym bardziej poszukuje środków ratunku i pomocy u obcych, a raczej silniejszych ekonomicznie i kulturowo pobratymców. Tym tłumaczyć można fakt, że to właśnie Słowak Ludevít Štúr wysunął koncepcje zorganizowania wspomnianego praskiego zjazdu słowiańskiego w 1848 r. i wydatnie przyczynił się do jego urzeczywistnienia.

Pod władzą austro-węgierską znajdowały się również Słowianie południowi, Chorwaci, Słoweńcy, Dalmatyńczycy i Serbowie, ale ich położenie było znacznie lepsze aniżeli położenie Słowaków. Przeważali liczebnie, więcej też było wśród nich ludzi „oświeconych”, intelektualistów znajdujących wsparcie u rodzimych właścicieli ziemskich i bourgeois. Przez rząd wiedeński wykorzystywani byli także w różnych rozgrywkach politycznych przeciwko Węgom, jako żywioł niechętny ich wyróżnianiu w wielonarodowej monarchii.

Gdy w 1790 r. sejm węgierski podjął uchwałę wprowadzającą na Węgrzech język węgierski jako urzędowy zamiast łaciny, ostro zaprotestowali Chorwaci, zyskując ciche poparcie Wiednia i uzyskując nawet utworzenie odrębnej kancelarii

¹⁵ L. Kościelak, *Historia Słowacji*, Ossolineum, Wrocław 2010, s. 238–240.

¹⁶ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, s. 204–208.

nadwornej dla spraw chorwackich. Z kolei protesty Węgrów spowodowały, że szybko została ona zlikwidowana¹⁷.

Silniej hegemonistyczne dążenia Chorwatów wystąpiły podczas burzliwego. 1848 r., gdy ster wspólnych działań Słowian przejął generał Józef Jelačić, ban kroacki, cieszący się zaufaniem zarówno rodaków jak i rządu wiedeńskiego. Jego celem było wydzielenie z prowincji Węgier południowych żywiołu słowiańskiego i utworzenie z niego tzw. trójjedynego królestwa czyli państwa Habsburgów składającego się z trzech równorzędnych części: Austrii, Węgier i Słowiańszczyzny. Koncepcja ta spotkała się ze sprzeciwem Węgrów, którzy obwołali go nawet zdrajcą, Słowianie zaś widzieli w nim wielkiego wodza, „miecz sprawiedliwości” wobec ciemieżców ludów słowiańskich. Jelačić szykował się do walki, gromadził armię na podbój Budapesztu, a gdy to się nie udało – miał zamiar iść na Wiedeń. Ostatecznie, gdy i ten plan nie powiódł się, porozumiał się z Austriakami i został ich najemnym kondotierem, co zostało uznane za zdradę sprawy słowiańskiej.

Znacznie słabiej przed 1848 r. oddziaływały idee wspólnoty słowiańskiej na Ślązaków oraz Rusinów¹⁸, co należy tłumaczyć słabszym jeszcze poczuciem narodowym i brakiem wyrobionej kadry przywódców, ludzi wykształconych, zdolnych rozwijać ten ruch i kierować nim.

Hasła wspólnoty Słowian znalazły też stosunkowo wcześniej żywy odźwięk wśród ludów zamieszkujących Balkany i wybrzeża Adriatyku.

W Chorwacji pojawił się w latach 1832–1835 ruch narodowy zwany iliryzmem. Podobnie jak w Czechach, zakładał budzenie i rozwijanie świadomości narodowej na gruncie wspólnoty językowej i kulturowej. Leżąca nad Adriatykiem Chorwacja zasiedlona została we wczesnym średniowieczu, w VII w. przez wędrujące na południe plemiona słowiańskie. Zasymilowały one zamieszkujące tam od wieków miejscowe plemiona iliryjskie. Żywioł słowiański okazał się silny i dobrze zorganizowany, zdolny utworzyć własne niezależne królestwo istniejące w X–XI wieku. Od XIII w. Chorwacja należała ze stosunkowo krótkimi przerwami do Węgier aż do rozpadu cesarstwa Habsburgów, by później wejść w skład federacyjnego państwa Jugosławii, wyrosłego z ducha iliryzmu.

Początkowo ruch ten miał charakter społeczno-narodowy, z czasem pojawiły się także postulaty polityczne. Iliryzm dążył początkowo do jedności Chorwatów ponad granicami państwowymi – w owym czasie podzielonych pomiędzy Turcję i Habsburgów. Jednym z jego liderów był publicysta, pisarz, działacz narodowy Ljudevit Gaj (1809–1872), uważany za twórcę ruchu społeczno-narodowego iliryzmu. Jego zasługą było nadanie formy literackiej językowi chorwackiemu i spopularyzowanie go. Działalność polityczna Ljudevita Gaja stawiała sobie za cel wyzwolenie Chorwatów spod panowania Habsburgów, a głoszone

¹⁷ W. T. Wisłocki, *Kongres Słowiański...*, s. 18–19.

¹⁸ *Ibidem*, s. 19–20.

przezeń hasła stały się impulsem do powstawania ruchów narodowych w całej południowej Słowiańszczyźnie. Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli iliryzmu był także chorwacki pisarz i poeta, zarazem generał armii austriackiej Preradović (1818–1872). Tworzył patriotyczne wiersze filozoficzne, w których dostrzec można nutę mesjanizmu. Polskie dramaty romantyczne stały się inspiracją jego utworu *Kraljević Marko* (1848), nawiązującego do pięknej tradycji rycerskiej średniowiecza i postaci wielkiego wodza, przypomnianego ku pokrzepieniu serc jako wzór dla współczesnych. Oprócz nich liderami tego ruchu byli także J. Drasković i I. Kukuljević.

Działacze słowiańskiego odrodzenia narodowego na południu Europy wydawali pisma w językach narodowych, gdzie budzono poczucie wspólnoty, zamieszczając informacje o życiu, kulturze i historii pobratymczych krajów. Ich celem było przede wszystkim ożywienie aktywności społecznej, emancypacja rodzimej kultury spod wpływów niemieczyny. Wprowadzili do publicystyki pojęcie „narody jugosławiańskie” i „Jugosławia” jako teren osadnictwa i przyszłej państwowości Słowian południowych, które wchodziłoby w skład monarchii Habsburgów.

Hasła wychodzące z Chorwacji podły na podatny grunt także w Słowenii, której mieszkańcy przeżywali podobne koleje losu do Czechów. Ruch słoweński budowały tam elity wykształcone w kręgu kultury niemieckiej, w początkach kształtowania własnej państwowości związane z kościołem protestanckim. Słowenia, bardziej aniżeli inne narody Słowian południowych, przypominała Austrię i zdecydowanie odróżniała się też od nich ugruntowanymi wpływami kultury niemieckiej.

Pod władzą Habsburgów długo znajdowała się także Dalmacja, zamieszkała w czasach starożytnych przez plemiona iliryjskie, gdzie w VI–VII w. n. e. dotarli słowiańscy osadnicy z Chorwacji i Serbii. W wiekach IX–XI Dalmacja stanowiła część Chorwacji, by następnie aż do wieku XVIII stanowić przedmiot rozgrywek politycznych pomiędzy Wenecją, Węgrami i Turcją, by w 1797 r. znaleźć się w monarchii Habsburgów, chociaż z krótką przerwą wojny z Napoleonem lat 1809–1813.

Z Chorwacji, Dalmacji i Słowenii iliryzm oddziaływał na sąsiednie kraje – znajdował też zwolenników w Macedonii i Serbii.

Z czasem chorwacki ruch narodowy zakładał zjednoczenie ziem zamieszkałych przez Słowian południowych, leżących poza cesarstwem Habsburgów, także będących pod panowaniem tureckim. Prowadzić to miało do konfliktu z interesami Rosji, występującej przeciwko Turcji w imię solidarności etnicznej i religijnej dla wyznawców prawosławia.

Pod hegemonią Rosji

Wprawdzie Czechy były ojczyzną słowianoznawstwa i słowianofilstwa w pierwszych dekadach XIX w., to jednak ich sytuacja polityczna w państwie Habsburgów sprawiła, że Czeši upatrywali protektora i obrońcy Słowiańszczyzny w carze Aleksandrze I, który stał się wielkim graczem na scenie europejskiej po klęsce Napoleona¹⁹. Sprzyjała tym nadziejom potęga Rosji, jej stan zaludnienia, rozległość terytorialna, niedawne zwycięstwo cara nad nowym panem Europy – Napoleonem i kształtująca się legenda białego cara – „aniola pokoju”, którego absolutna władza rozciągała się od granic rozbitych jeszcze politycznie Niemiec aż po Ocean Spokojny. Upatrywano w więc w nim obrońcy uciśnionych współplemieńców (znajdujących się poza granicami jego państwa!). Kreślono wizje, gdy na rozkaz cara

[...] ruszą z północy nieprzeliczone zastępy Słowian i zgniótlszy ciemiężców współbraci, stworzą ogromne dominium zarbnasłowiańskie, obejmujące pół świata²⁰.

Czeski rusofilizm, okazał się trwałym złudzeniem, na przekór szybko wyjawionym tendencjom reakcyjnym Aleksandra I, współtwórcy Świętego Przymierza (1815), skierowanego przeciwko nowemu status quo w Europie i wszelkim ruchom narodowo-wyzwoleńczym.

24

Dążenia Czechów padły już w tym czasie w Rosji na przygotowany grunt przez pisma wczesnych rosyjskich słowianofilów²¹.

W 1867 r. w Moskwie 16 maja–15 czerwca odbył się uroczyste celebrowany Zjazd Słowiański połączony z wystawą etnograficzną. Nie był kongresem o ustalonym porządku, a raczej podróżą polityczną przedstawicieli Słowiańszczyzny do Rosji, którzy odwiedzili także inne miasta²². Wprawdzie nie był tak liczny, co wcześniejszy o dwie dekady zjazd praski, to jednak uczestniczyło w nim wielu wybitnych polityków zainteresowanych panslawizmem. Zjazd moskiewski miał miejsce w szczególnym momencie dziejowym, gdy Austria doznała przed paru miesiącami spektakularnej klęski w wojnie z Prusami pod Sadową, co spowodowało pewne rozczarowanie wśród słowiańskich polityków możliwościami politycznej integracji pod berłem Habsburgów. Klęska Austrii unaoczniała potrzebę głębokiej reformy tego wielonarodowego państwa i otworzyła nowy rozdział w walce o przyszłe losy cesarstwa pomiędzy żywiołem słowiańskim z jednej strony a niemieckim i węgierskim z drugiej strony. Spotkanie w Moskwie odbyło się wkrótce po zawarciu ugody austriacko-węgierskiej dotyczącej nowego urzędzenia państwa. Część Słowian spod berła Habsburgów poczuła się głęboko

¹⁹ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, s. 246–248.

²⁰ W. T. Wisłocki, *Kongres Słowiański...*, s. 16.

²¹ A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, PWN, Warszawa 1964, s. 34–35, 39–43; L. Bazylow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Ossolineum, Wrocław 2005, s. 218–219.

²² M. Tanty, *Panslawizm, awant, Polacy*, PWN, Warszawa 1970, s. 5. Tam też podano szerszą literaturę przedmiotu na, s. 7–13.

nią rozczarowana i sytuując się wobec opozycji pozytywnie nastawionej do koncepcji dualistycznej monarchii. W tej sytuacji zwrócono się w kierunku Rosji, która wzmacniała swą pozycję po wojnie krymskiej i aspirowała do odgrywania coraz bardziej aktywnej roli na Balkanach, wobec wzrastającej fali ruchu narodowo-wyzwoleńczego Słowian południowych i słabnięcia władzy Turcji w tym regionie. Niewątpliwie zademonstrowane podczas zjazdu praskiego w 1848 r. silne poczucie solidarności słowiańskiej stało się zachętą do kontynuacji takich międzynarodowych spotkań. Okolicznością sprzyjającą wyborowi na miejsce spotkania Moskwy, postrzeganej jako miasto starych ruskich tradycji i przeciwstawianej kosmopolitycznemu Petersburgowi, był fakt iż po wojnie krymskiej kręgi słowianofilskie i panslawistyczne w Rosji coraz żywiej interesowały się zagadnieniem współpracy Słowian. Ruch ten cieszył się też życzliwym poparciem cara Aleksandra II, co spowodowało przychylny klimat wobec zamysłu podobnego spotkania słowiańskich liderów politycznokulturalnych.

Służyło temu także ożywienie działalności kół słowianofilskich i panslawistycznych w Rosji, czego wyrazem było utworzenie w Moskwie w styczniu 1858 r. Słowiańskiego Komitetu Dobroczynności, pierwszej oficjalnie działającej organizacji panslawistycznej. W latach poprzedzających zjazd moskiewski 1867 r. prowadziła on dość skromną działalność charytatywną, niosąc pomoc materialną stypendystom w uczelniach rosyjskich oraz dostarczając przedmiotów kultu religijnego (naczyn i szat liturgicznych) Słowianom bałkańskim. Umożliwiały tę działalność ofiary osób prywatnych i instytucji, dotacje Ministerstwa Oświaty oraz wsparcie rodziny carskiej. Dalekosiężnym celem owej działalności była chęć podporządkowania carskiej Rosji ludów słowiańskich i przeciwdziałanie wpływow państw „Zachodu” w krajach słowiańskich Austro-Węgier, byłego Królestwa Polskiego i na Balkanach. Komitet Dobroczynności skupił ludzi głównie uczonych i urzędników, oficerów, duchownych i przedstawicieli burżuazji. Wprawdzie znaleźli się w nim reprezentanci różnych orientacji politycznych, miał on jednak charakter konserwatywny, w ówczesnych realiach rosyjskich związany z ruchem słowianofilskim przeciwstawianym modernizacyjnym tendencjom „zapadnofilów”.

Wojna prowadzona na Balkanach z Turcją przez Rosję w latach 1877–1878 przyspieszyła proces wyzwalań się Słowian południowych-wschodnich. Rosja wspomagała ruchy separatystyczne Słowian, dołączając do powodów etnicznych także misję religijną wyzwalań wyznawców prawosławia spod władzy imperium islamskiego. Ciężkie walki przyniosły wolność Rumunii oraz Bułgarii i Serbii, a car Aleksander zyskał sobie wdzięczność jako wyzwoliciel z wielowiekowej niewoli. Zwołany po wojnie rosyjsko-tureckiej w 1878 r kongres berliński uznał niepodległość Rumunii, która odstąpiła Rosji południową Besarabię w zamian za Dobrudżę. Niepodległość uzyskały także Serbia i Czarnogóra oraz Bułgaria, ta

ostatnia jednak bez Rumelii wschodniej. Bułgaria była początkowo niezależnym księstwem, dopiero od 1908 r. stała się królestwem.

W wyniku ustaleń kongresu berlińskiego Austro-Węgry uzyskały zwierzchnictwo nad Bośnią i Hercegowiną.

Marzenia Polaków

Utrata niepodległości Rzeczypospolitej Obojga Narodów w wyniku III rozbioru nie zahamowała dążeń niepodległościowych Polaków. W przeciwieństwie do Czechów i innych słowiańskich grup etnicznych, które własną państwowość utraciły przed wiekami bądź jej nie posiadały, Polacy u schyłku XVIII w. i na początku XIX w. zostali postawieni wobec szybkiego nurtu dramatycznych wydarzeń politycznych, mając jeszcze własne państwo i przeżywając jego upadek. Obserwować mogli, a także i uczestniczyć, w próbach reform politycznych kraju, kolejnym rozbiorze ziem Rzeczypospolitej zagarniętych przez Rosję i Prusy, zbrojnym powstaniu Tadeusza Kościuszki oraz trzecim rozbiorze, gdy zbiegły się granice trzech zaborców i nastąpił wieszczony przed niemalże dwoma wiekami przez ks. Piotra Skargę *finis Poloniae*. Szybka utrata własnej państwowości postawiła ludzi epoki wobec obowiązku walki o jej odzyskanie i szukania sprzymierzeńców do tego dzieła.

Zbrojna walka o niepodległość wymagała zmierzenia się z wielkimi i dobrze uzbrojonymi armiami państw zaborczych. Nie mógł rokować sukcesu spiszek Franciszka Gorzkowskiego organizującego w 1797 r. powstanie na Podlasiu. Polacy, którzy udali się na emigrację na Zachód, utworzyli w tym samym roku w północnych Włoszech Legiony Polskie pod dowództwem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Ich los i powodzenie politycznych planów związane było z rewolucyjną Francją i wodzem Napoleonem Bonaparte, od 1804 r. „cesarzem wszystkich Francuzów”. Wynikło z nich krótkotrwałe Księstwo Warszawskie.

Inne plany związane z carem Rosji Aleksandrem I snuł Adam Jerzy Czartoryski²³, syn Izabeli i Adama Kazimierza, a może – jak głosiła plotka – syn naturalny ambasadora rosyjskiego Nikołaja Repnina. Młody Książę Adam Jerzy Czartoryski przebywał na dworze w Petersburgu od 1799 r. wraz z młodszym bratem jako zakładnicy lojalności rodu Czartoryskich, których majątki zostały obłożone sekwestrem. Caryca Katarzyna II uczyniła go adiutantem swego wnuka, przyszłego cara Aleksandra I, z którym z czasem zaprzyjaźnił się, obdarzony carskimi łaskami. W latach 1804–1806 był nawet ministrem spraw zagranicznych Rosji i – jak wieść niesła – kochankiem młodej carycy, podobno nawet za namową samego cara! Aleksander w owym czasie uznawał rozbiór Rzeczypospolitej za niemo-

²³ J. Skowronek, *Sprawa polska. Adam Jerzy Czartoryski i orientacja pro-rosyjsko-słowiańska*, w *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, pod red. M. Senkowskiej-Glupek, seria: *Konfrontacje historyczne*, pod red. T. Łepkowskiego, Warszawa 1977, s. 352–355; R. Daszczyński, *Dam nam polską wojnę*, „Ale Historia. Magazyn Historyczny”, listopad 2012, nr 1(I), s. 33.

ralny i błąd polityczny swej babki. Wypowiadał się nawet o zamiarze zwrócenia Polsce wolności.

Z czasem młody książę Czartoryski stał się najważniejszym przedstawicielem opcji prorosyjskiej wśród Polaków, wyrażającej się w zamyśle związku z Rosją przeciwko Napoleonowi, „urządzającemu po nowemu” Europę. Utwierdzały go w tym przekonaniu dyskusje z konserwatywnym filozofem Josephem de Maistre, Francuzem przebywającym nad Newą, który uważał, że upadek Napoleona jest już bliski.

Car Aleksander, zaprzyjaźniony z A. J. Czartoryskim, gościł nawet w rodzinnej siedzibie Czartoryskich, w Puławach, gdzie w 1805 r. Adam Jerzy przedstawił mu projekt odbudowy Polski jako części federacji państw słowiańskich pod hegemonią Rosji²⁴. W myśl tej idei, Rosja powinna zdobyć bezwzględna hegemonię w środkowo – wschodniej Europie i na Bałkanach, aby skutecznie blokować wzrost znaczenia Francji napoleońskiej. Hegemonii Rosji służyłoby utworzenie szerokiej federacji państw słowiańskich pod berłem cara, która obejmowałaby bliżej nieokreślone jeszcze terytoria byleż Rzeczypospolitej oraz ludność bałkańską, podlegającą władzy tureckiej. A.J. Czartoryski przewidywał nawet ewentualne odszkodowanie za utracone przez Prusy ziemie polskie na terenie Niemiec, a w przypadku zaboru austriackiego – na Bałkanach. Koncepcja ta nazwana została „planem puławskim” i świadczyła o panslawistycznych ideach cara jak i jego ministra spraw zagranicznych. Kilkakrotnie, w latach 1804–1806 była przedstawiana carowi, ale nie stała się oficjalnie wytyczną polityki rosyjskiej, ani też nie została formalnie odrzucona. Do tego zamysłu powracał jeszcze Czartoryski na wiosnę 1806 r. i na przelomie 1806/1807 r., gdy wojska napoleońskie z Legionem polskim wkraczały już na ziemie zaboru pruskiego i maszerowały w kierunku Warszawy. I tym razem car nie podjął tej inicjatywy, a o państwowości polskiej decydować miał Napoleon. Inna sprawa, że w ówczesnych realiach plan Czartoryskiego błędnie zakładał nieuchronność wojny Rosji z Prusami, do czego nie zaistniał jeszcze silny konflikt interesów między nimi.

W realiach politycznych 1812 r., gdy ośrodek państwowości polskiej znany jako Księstwo Warszawski istniał, a jego gwarantem był cesarz Napoleon, „plan puławski” Czartoryskiego pozostawał w sferze politycznych mrzonek. W czasie wyprawy Napoleona na Rosję Czartoryski, nie chcąc występować przeciwko rodakom, wiedzionym ufnością pokładaną w „Bogu Wojny” i wszechogarniającym entuzjazmem wobec spodziewanego bliskiego zwycięstwa, usunął się w cień. Niedługo załamanie się planów napoleońskich sprawiło, że aktualne stały się nadzieje związane z carem Rosji, jako wskrzesicielem polskiej państwowości.

Nadzieje na wskrzeszenie ograniczonej choćby formy państwowości polskiej z pomocą cara Aleksandra I odżyły na początku 1813 r. wraz z okupacją

²⁴ J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969; Idem, *Adam Jerzy Czartoryski*, Warszawa 1994.

Księstwa Warszawskiego przez wojska rosyjskie po klęsce Napoleona²⁵. Car, unikający wyraźnych oświadczeń w sprawie polskiej, kontaktował się z Adamem Jermym Czartoryskim, którego uważał za reprezentanta sprawy polskiej²⁶. Umacniało to nastroje prorosyjskie w polskim społeczeństwie.

Sprawa polska była jednym z tematów wywołujących najostrejsze kontrowersje między mocarstwami koalicji antynapoleońskiej, których przedstawiciele na Kongresie Wiedeńskim „porządkowali” w latach 1814–1815 Europę po Napoleonie, kierując się zasadą legitymizacji, czyli przywracania dawnego porządku i tronów usuniętym dynastiom. Orędownikiem przyznania sobie terytorium księstwa Warszawskiego była Rosja, co budziło sprzeciw dyplomatów Anglii, Austrii i Francji, obawiających się jej zbytowego wzmocnienia. Ostatecznie za sprawą cara Aleksandra I powstało Królestwo Polskie wchodzące w skład Cesarstwa Rosyjskiego, chociaż poważnie okrojone. Prusom przypadły departamenty poznański i bydgoski wraz z Poznaniem, Toruniem, Bydgoszczą i Gdańskiem oraz Prusy Wschodnie, a Austrii – obwód tarnopolski. Poza granicami Królestwa Polskiego znalazł się Kraków, któremu przyznano status „wolnego i niepodległego państwa” pozostającego pod nadzorem przedstawicieli trzech państw rozbiorowych. Akt Finalny z 9 czerwca 1815 r. zatwierdził nowy podział Europy i ustalenia w sprawie Polski²⁷. Nowy kształt państwowości polskiej rozczarował jednak Polaków, którzy spodziewali się raczej powiększenia napoleońskiego księstwa Warszawskiego o ziemie oddane Prusom i Austrii.

28

Nowy twór polityczny jakim było Królestwo Polskie, miał cieszyć się dużą autonomią w porównaniu do innych ziem imperium rosyjskiego. Zachować miał stosunkowo dużą autonomię: własną konstytucję nadaną przez cara w 1815 r., organy władzy (króla, dwuizbowy sejm, rząd), administrację, sądownictwo i wojsko oraz język polski jako urzędowy. Królestwo Polskie łączyła z Cesarstwem Rosyjskim osoba wspólnego władcy – cara koronowanego na króla. Nie prowadziło ono własnej polityki zagranicznej, reprezentowane na zewnątrz przez dyplomację rosyjską. Była to właściwie unia personalna obu państw, przynajmniej w pierwszych latach po Kongresie Wiedeńskim, z coraz bardziej nasilającym się podporządkowaniem Rosji.

Wprawdzie konstytucję 1815 r. formalnie cechował duży liberalizm (nie do pomyślenia w poddanych samodzielnemu państwu ziem rosyjskich), lecz w praktyce okazał się on fikcją, gdyż władca (car-król i jego namiestnik) nie respektowali postanowień konstytucyjnych, a zwłaszcza swobód obywatelskich. Ostatecznie klęska obu zrywów niepodległościowych – powstania listopadowego 1830–1831 r. i styczniowego 1863–1864 r. spowodowała stopniową likwidację autonomii i od-

²⁵ K. Gronowski, J. Skowronek, *Historia Polski 1795–1914*, PZWS, Warszawa 1971, 28, 41, 42, 44–46.

²⁶ *Ibidem*, s. 45.

²⁷ *Ibidem*.

rębności ustrojowej Królestwa Polskiego, którego nazwę zastąpiła mianem PrWisieńskiego Kraju.

Nowe akcenty w poczuciu wspólnoty Słowian pojawiły się po klęsce powstania listopadowego w mesjaniźmie polskim, który stał się koncepcją filozoficzną przypisującą narodowi polskiemu posłannictwo „zbawienia ludzkości”. Obok filozofów Hoene-Wrońskiego i Augusta Cieszkowskiego współtworzył ten nurt umysłowy Adam Mickiewicz, popularyzowali go nasi wielcy romantycy Juliusz Słowacki i Zygmunt Krasiński.

W *Księgach Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego* (1832) A. Mickiewicz wskazywał na wielką misję Polaków w wyzwaniu narodów od tyranii i tworzenia lepszego świata (nie tylko słowiańskiego!). Umęczona Polska, której męczeństwo przyrównał do odkupicielskiej męki Zbawiciela, a przyszłe wyzwolenie Ojczyzny – Zmartwychwstanie zapoczątkować miało epokę powszechnej wolności. To właśnie Polska, która w przeciwieństwie do zmaterializowanych państw Zachodu, zachowała wartości duchowe, wiarę i ideały wolności, stać się miała przewodnikiem narodów! Przewodzić miała nowym siłom duchowym drzemającym w innych ludach na drodze do urzeczywistnienia bardziej sprawiedliwego porządku, ład moralnego i politycznego. W *Litanii Pielgrzymstwa Polskiego* znajduje się suplika o wielką wojnę ludów, a więc unicestwienie istniejącego systemu politycznego, opresyjnego wobec ludów i narodów. Walka o powszechną wolność rozumiana jest tu zarazem jako najpełniejsza realizacja obowiązku patriotycznego i religijnego.

Nuta panslawistyczna w wymiarze duchowym przejawiała się także w prowadzeniu katedry literatury słowiańskiej w paryskim Collège de France w latach 1840–1844. Przedstawiał tam nieznaną ludziom Zachodu twórczość pisarzy i poetów z budzącej tyle nadziei części kontynentu na kilka lat przed Wiosną Ludów.

Sprawa współdziałania Słowian i nie tylko ludów słowiańskich w walce przeciwko tyranii odżyła podczas powstania styczniowego. Książę Władysław Czartoryski, syn Adama Jerzego Czartoryskiego, przywódcy polskiej emigracji skupionej wokół Hotelu Lambert w Paryżu, kierujący stamtąd akcją pomocy dla powstania, zabiegał o pomoc Francji dla powstańców. Podczas audiencji u cesarza Napoleona III w dn. 28 maja 1864 r., przedstawił projekt antyhabsburskiej koalicji Włochów, Serbów, Rumunów i Polaków. Cesarz Francji, nie mając wówczas zamiaru ingerowania w wewnętrzne sprawy Rosji (za które uznawał powstanie Polaków), udzielił jedynie wymijającej odpowiedzi²⁸.

W rozwijającym się w ciągu XIX w. poczuciu wspólnoty Słowian i przekonaniu o ich potencjalnych możliwościach, nadejściu „ery Słowian” bardzo istotna

²⁸ *Kronika powstań polskich 1794–1944*, praca zbiorowa pod kierunkiem Mariana B. Michalika, Wydaw. „kronika” Marian B. Michalik, Warszawa 1994, s. 252.

stawiała się sprawa hegemonii, przywództwa tego żywiołu, szykującego się do odegrania znaczącej roli dziejowej.

O to przywództwo rywalizowała polska Wielka Emigracja z carską Rosją i domem Habsburskim.

O ile carska Rosja posiadała realną siłę polityczną i militarną, była inicjatorem i filarem Świętego Przymierza (1817) jako ostoi „starego porządku”, konserwatyzmu – to polscy ideolodzy owej realnej sile politycznej, wspartej siłą armii, przeciwstawić mogli „siłę ducha”, koncepcje mesjanistyczne.

Habsburgowie zaś wykorzystywali instrumentalnie ruch narodowy Słowian (Polaków, Czechów, Słowaków, Chorwatów i Słoweńców – wewnątrz własnego państwa), starając się dbać przede wszystkim o spokój wewnętrzny cesarstwa i unikanie napięć narodowo-społecznych.

Podczas I wojny światowej

Nadciągająca wielka wojna budziła nadzieje na „wybicie się na niepodległość” mniejszych narodów. Wielkie państwa, imperia wielonarodowe zwiększały swoje arsenały broni, modernizowały i ekwipowały milionowe armie. Nieznany szerzej w kręgach polityków europejskich Józef Piłsudski przygotowywał w Galicji oddziały paramilitarne złożone z polskiej młodzieży, by rzucić je do walki z Rosją o niepodległość w oparciu o państwa centralne.

Detonatorem I wojny światowej stał się zamach w Sarajewie w dn. 28 czerwca 1914 r. dokonany przez „Czarną Rękę” – organizację serbskich nacjonalistów. Urodzony w Bośni Gawriło Prinčip, strzelając do dziedzica tronu Habsburgów arcyksięcia Ferdynanda i jego żony Zofii, rozpetał zawieruchę wojenną, która zmieniła mapę Europy i częściowo świata. Można więc powiedzieć, że to Słowianie południowi zapoczątkowali tę wojnę, z której wyłonił się nowy układ polityczny dwudziestolecia międzywojennego²⁹.

Koncepcje wspólnego państwa tworzyli Słowianie południowi i Środkowej Europy.

W 1915 r. został powołany Komitet Jugosłowiański przez zwolenników zjednoczenia politycznego we wspólnym państwie ludów zamieszkujących tereny cesarstwa Austro-Węgier, Balkany i wybrzeża Adriatyku³⁰. Dwa lata później, w 1917 r. na wyspie Korfu przewodniczący owego komitetu Ante Trumbić i premier Serbii Nikola Pašić podpisali deklarację o zjednoczeniu Słowian południowych w niezależnym państwie, które miało być królestwem rządonym przez dynastę Karadziordziewiczów.

W ślad za tą deklaracją nastąpiły dalsze działania polityczne. Gdy widoczny był już rozpad imperium Habsburgów, w październiku 1918 r. w Zagrzebiu po-

²⁹ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, s. 275.

³⁰ Ibidem, s. 279.

wstała Rada Narodowa Słoweńców, Chorwatów i Serbów, w celu reprezentowania Słowian południowych zamieszkujących Austro-Węgry, a parlament chorwacki (Sabor) zerwał unię z Węgrami. Wkrótce, 31 października 1918 r. proklamowano powstanie Państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów, a Komitet Jugosłowiański stał się jego reprezentacją w Paryżu podczas obrad konferencji pokojowej „porządkującej” Europę po wielkiej wojnie. W listopadzie tegoż roku zwiększało się zainteresowanie sąsiednich ziem zamieszkałych przez Słowian tworzeniem wspólnego państwa, deklarację o zjednoczeniu z Serbią złożyły Wojwodina i Czarnogóra, a zagrzebska Rada Narodowa uchwaliła połączenie ziem zamieszkałych przez Słowian południowych w jedno państwo.

Współdziałanie czesko-słowackie na rzecz odrodzenia narodowego i ochrony własnych interesów wobec żywiołu niemieckiego i węgierskiego zaowocowało podczas I wojny światowej koncepcją utworzenia wspólnego państwa w przyszłości. Przebywający za oceanem politycy i przedstawiciele społeczności czeskiej (m. in. Tomasz G. Masaryk) i słowackiej, uznający siebie za reprezentantów obu sąsiednich narodów, zawarli w Pittsburgu (USA) umowę dotyczącą utworzenia wspólnego demokratycznego państwa o ustroju republikańskim. Nieprecyzyjna, ogólnikowa umowa dawała podstawę do różnych interpretacji formy ustrojowej takiego państwa, pojmowanego jako federacja Czechów i Słowaków, Czechosłowacja lub Czecho-Słowacja, państwo unitarne lub federacyjne, z dominacją silniejszego ekonomicznie żywiołu czeskiego bądź unia polityczna dwóch autonomicznych republik. Późniejszy prezydent Republiki Czechosłowackiej w 1917 r. postulował także rozszerzenie tej unii także i Polskę, jednak rozwój wydarzeń przekreślił wówczas te plany³¹.

W okresie międzywojennym

Pierwsza wojna światowa przekształciła mapę polityczną Europy, przynosząc upadek wielkich mocarstw rywalizujących o przywództwo ruchu słowiańskiego – Austro-Węgier i Rosji. Dla Słowian przyniosła urzeczywistnienie marzeń o własnych państwach narodowych, a nawet wspólnych państwach, łączących bliskie sobie językowo lub kulturowo narody. Na gruzach imperium Habsburgów, te dążenia niepodległościowe zyskały akceptację systemu wersalskiego i umożliwiły powstanie trzech dużych państwa słowiańskich: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, dając niezależny byt polityczny kilkudziesięciu milionom Słowian.

Oto w Europie Środkowo-Wschodniej pojawiło się rozległe państwo polskie, liczące 394 tys. km². Bardziej na południowym zachodzie, na ziemiach pozostających pod władzą żywiołu niemieckiego i węgierskiego, rozciągała się Czechosłowacja, a dalej jeszcze na południu pojawił się 1 grudnia 1918 r. nowy twór polityczny – zjednoczone Królestwo Serbów, Chorwatów, Słoweńców (SHS) pod

³¹ T. Kisielewski, *Federacja środkowoeuropejska*, Warszawa 1994, s. 22.

berlem regenta Serbii Aleksandra I Karadziordziewicza, zamiast znanej wcześniej i cieszącej się niezależnym bytem Serbii.

Nowe Królestwo SHS po klęsce Austrii w I wojnie światowej podjęło starania o rozszerzenie swego terytorium, włączając sąsiednie ziemie zamieszkałe przez ludność słowiańską. W 1919 r. Słowenia otrzymała niewielką część Słoweńskiej Karyntii i port Rijeka nad Adriatykiem. Widomym symbolem umocnienia tego państwa stała się koronacja Aleksandra I Karadziordziewicza na króla SHS w 1921 r. W tym samym roku parlament przyjął demokratyczną konstytucję. Jednak wspólne państwo od początku targane było konfliktami narodowymi pomiędzy dążącymi do dominacji Serbami a Chorwatami i Macedończykami. Niezadowolone w ludności chorwackiej budził zwłaszcza centralistyczny system rządów i nowy podział administracyjny, likwidujący tradycyjne, historycznie ukształtowane obszary Chorwacji.

Wielonarodowe Balkany przez całe dwudziestolecie międzywojenne należały do zapalnych terenów Europy, wbrew idealistycznej wizji wspólnoty interesów Słowian. Zamach dokonany w 1928 r. na przywódców Chorwackiej Partii Chłopskiej przez posła z Czarnogóry, spowodował głęboki kryzys polityczny w Królestwie SHS. Król Aleksander I w 1929 r. zdecydował się sprawować rządu osobiście, zawiesił konstytucję i zmienił nazwę kraju na Królestwo Jugosławii. Przeprowadził również podział administracyjny kraju na okręgi tzw. banowiny, znoszące historycznie ukształtowane regiony, krainy z których powstała Królestwo SHS. W 1931 r. król Aleksander nadał nową konstytucję, ograniczającą prawa i swobody obywatelskie i zdobycze demokracji. Nie uchroniło państwa przed wewnętrznymi konfliktami zaostrenie kursu politycznego i wzmocnienie władzy królewskiej. Jugosławia wstrząsana była zamachami, w wyniku których w 1934 r. zginął król, co otworzyło drogę do dalszej rywalizacji żywiołu chorwackiego, serbskiego, macedońskiego. Osłabiona wewnętrznymi walkami Jugosławia padła ofiarą agresji III Rzeszy w dn. 6 kwietnia 1941 r. Ziemie Jugosławii wkrótce zostały podzielone pomiędzy Niemców i ich sojuszników Włochy, Węgry i Bułgarię. Północna Słowenia została wcielona do Niemiec. Wojwodina (Baczka), słoweńskie Prekmurje oraz chorwackie Baranie i Medimurie – do Węgier, Macedonia – do Bułgarii, a południową część Słowenii i północno-zachodnią część Dalmacji ze Splitem oddano pod bezpośrednie rządy Włoch. Kosowo, Metochie i niewielką część Macedonii Wardarskiej włączono do należącej wówczas do Włoch tzw. Wielkiej Albanii. Czarnogóra stała się włoskim protektoratem. W Chorwacji ruch ustaszów podjął współpracę z okupantami w celu secesji Chorwacji z dawnej Jugosławii i ustanowienia samodzielnego państwa, sojusznika III Rzeszy. Na terenie Chorwacji, Bośni, Hercegowiny, Sławonii i Sremu powstało Niepodległe Państwo Chorwackie pod protektoratem niemieckim, a w okrojonej Serbii Niemcy ustanowili marionetkowy rząd.

Inną formą urzeczywistnienia myśli o wspólnym słowiańskim państwie stała się Czechosłowacja³². Różnie interpretowane umowy z Cleveland (1915) i Pittsburga (1918), zawarte na emigracji przez polityków obu narodów, stały się podstawą istnienia wspólnego państwa – Republiki Czechosłowackiej, zorientowanej w okresie międzywojennym na Małą Ententę. W latach 1920–1921 tworzyło ją Królestwo SHS, Czechosłowacja i Rumunia. Mała Ententa stanowiła przeciwwagę wpływów niemieckich w Europie Środkowej oraz roszczeniom terytorialnym Węgier podnoszonym po zmniejszeniu tego kraju na mocy pokoju w Trianon. Ten system wzajemnych sojuszy trwał do 1938 r. tak jak i wspólne państwo Czechów i Słowaków, któremu kres położył dopiero w 1938 r. układ w Monachium. Umożliwił on proklamowanie w 1939 r. niepodległości Słowacji, państwa sojuszniczego III Rzeszy, którego los związany był z jej losem.

Poza systemem Małej Ententy pozostawała Polska, co wynikało z wzajemnej kolizji interesów. O braku możliwości porozumienia rządów obu krajów zdecydował fakt włączenia siłą do Czechosłowacji Śląska zaolziańskiego, zamieszkałego przez skupiska ludności polskiej, oraz odebranie tej ziemi przez Polskę w październiku 1938 r. w sytuacji krytycznej dla Czechosłowacji, zajmowania Sudetów przez wojska niemieckie. W stosunkach obu państw przez całe dwudziestolecie dominowała wzajemna nieufność³³. W polskich kołach rządowych istniało przekonanie o nietrwałości wspólnego państwa Czechów i Słowaków. Podobne przekonanie względem państwa polskiego żywili również czescy politycy. Zarówno w latach 20. i na początku lat 30., gdy Niemcy prowadziły wobec Polski agresywną politykę, Czechosłowacja nie była zainteresowana bliższym porozumieniem z Polską³⁴, która także nie szukała w niej sojusznika, realizując politykę niezależności, czyli „równej odległości” od Berlina i Moskwy. Polska, szukając porozumienia z mocarstwami Europy zachodniej, pragnęła także utworzyć blok państw w Europie Środkowej – od krajów bałtyckich aż po Rumunię, który byłby zdolny przeciwstawić się wpływom niemieckim i sowieckim w tej części kontynentu. Edward Beneš nie chciał wiązać Czechosłowacji z Polską, obawiając się wplątania w przewidywany konflikt z Niemcami lub ZSRS, ponieważ niewielkim państwom Europy środkowej zaczęło zagrażać w latach 30. niebezpieczeństwo ze strony hitlerowskich Niemiec i stalinowskiego ZSRS.

Wielonarodowe państwa słowiańskie w okresie międzywojennym okazały się rozsadzane wewnętrznymi konfliktami. Mit jedności wobec zagrożenia zewnętrznego obcym etnicznie żywiołem nie wytrzymał konfrontacji z realiami codziennego funkcjonowania w jednym państwie społeczności o różnym statusie materialnym, stopniu rozwoju ekonomicznego, świadomości narodowej i wizji

³² R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, s. 300–302, 338–340; L. Kościelak, *Historia Słowacji*, s. 301–303.

³³ T. Kisielewski, *Federacja Środkoeuropejska*, s. 7, 8, 13, 14.

³⁴ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, s. 346–348.

przyszłości. W obliczu agresji państw totalitarnych runęły misternie budowane struktury państw wielonarodowych.

Jednak fakt pojawienia się tych państw, tworzonych przez ludy będące wcześniej w różnej formie zależności czyli niewoli politycznej, świadczył o ich sile i sprzyjał także ożywieniu zainteresowania kwestią słowiańską, co spowodowało, iż pojawiały się liczne publikacji w różnych językach, początkowo stosunkowo – niewielkie o małej objętości, o charakterze popularnym, informacyjnym, z czasem zaś – poważniejsze opracowania naukowe dotyczące historii i kultury i polityki Słowiańszczyzny. Obok instytutów słowiańskich i katedr języków słowiańskich na uniwersytetach, pojawiały się także czasopisma naukowe, służące poznaniu przeszłości i teraźniejszości Słowiańszczyzny³⁵. Wymienić tu można takie periodyki jak „Le Monde Slave”, „The Slavonic Review”, „Rivista di Letterature Slave”, „Jahrbücher für Geschichte und Kultur der Slaven”.

Podczas II wojny światowej

Idea wspólnego państwa słowiańskiego, tym razem polsko-czechosłowackiego pojawiła się podczas II wojny światowej w kręgach emigracyjnych polityków, lecz ostatecznie nie doszło do jej urzeczywistnienia. Dalej poświęcimy tej próbie współdziałania politycznego więcej uwagi.

Dyktat monachijski wobec Czechosłowacji i jej rozbiór w marcu 1939 r., a następnie agresja Hitlera na Polskę 1 września 1939 r., zbliżyły do siebie emigracyjne rządy Polski i Czechosłowacji. Wprawdzie stosunki Polski z Czechosłowacją w okresie międzywojennym naznaczone były konfliktem interesów, co utrudniało współdziałanie wobec wzrastającej siły Niemiec hitlerowskich, Polscy politycy Władysław Sikorski i Wincenty Witos przeciwstawiali się polityce zagranicznej sanacji, zwłaszcza zajęciu Zaolzia, i podkreślali od dawna potrzebę znalezienia płaszczyzny porozumienia polsko-czechosłowackiego. Budowało to podstawę późniejszych prób współpracy politycznej w kraju i na emigracji³⁶.

Po zajęciu Czechosłowacji przez wojska niemieckie wiosną 1939 r. w Polsce z pomocą Sztabu Generalnego formował się Legion Czesko-Słowacki. Główną rolę w jego organizacji odgrywał zwolennik ścisłej współpracy z naszym krajem – gen. Lev Prchala; współpracował z nim blisko pplk Ludvik Svoboda. Legion doszedł do stanu liczebności ok. 1000 osób. Przez ziemie polskie przeszło też ok. 8-10 tys. uciekinierów, kierując się do Francji by prowadzić walkę wyzwolenczą na wezwanie Edvarda Beneša, przebywającego od końca 1938 r. na emigracji³⁷.

Przy końcu maja 1939 r. staraniem działacza ludowego i dziennikarza Ferdynanda Kahánka, zwolennika ścisłej współpracy z Polską, uruchomiono w Ka-

³⁵ W. T. Wislocki, *Kongres Słowiański ...*, as. 5, 6.

³⁶ T. Kisielewski, *Federacja Środkoeuropejska*, s. 20–21.

³⁷ Ibidem, s. 21.

towicach rozgłośnię czechosłowacką, nadającą audycje w jęz. czeskim i słowackim³⁸. Od końca 1938 r. na emigracji przebywali przywódcy czechosłowaccy Edvard Beneš i były premier Milan Hodža, gromadząc wokół siebie polityków i próbując oddziaływać na polityków angielskich i amerykańskich. Pomimo utraty suwerenności, ambasady czechosłowackie działały w Paryżu, Londynie, Warszawie, Moskwie i Waszyngtonie, nad którymi kontrolę objął Edward Beneš³⁹. Jeszcze przed agresją hitlerowską na Polskę, w 1939 r. powstała w Paryżu Rada Czesko-Słowacka, z Milanem Hodżą na czele, która opowiadała się za ścisłą współpracą polityczną z Polską i utworzeniem Unii Polsko-Czechosłowackiej z zagwarantowaniem autonomii Słowacji⁴⁰. Wkrótce po wybuchu wojny, w październiku 1939 r. doszło w Paryżu do spotkania gen. W. Sikorskiego z premierem Benešem i podjęcia rozmów na temat współdziałania w obliczu agresji na oba państwa⁴¹.

Postępująca szybko okupacja krajów zachodniej Europy (Belgii, Danii, Holandii, Norwegii i Francji) przez wojska hitlerowskie wiosną 1940 r., stwarzała realne zagrożenie podboju świata przez siły faszystowskie i skłaniała do szukania porozumienia oba państwa nastawione wcześniej wobec siebie z rezerwą. Trudności powiększał fakt, że dość długo nie było pewne z kim należało prowadzić rozmowy, czy będą funkcjonowały dwa osobne rządy – czeski i słowacki, czy też jeden wspólny⁴². W nowej sytuacji poszukiwano możliwości współdziałania mniejszych narodów, na emigracji nawiązywano do dawnych, zaniechanych koncepcje, krystalizowały się też nowe wizje urzędzenia powojennej Europy.

Na tle dyskusji ogólnej, dotyczącej powojennej organizacji świata Polska i Czechosłowacja przez wykazanie zdolności do kompromisów przy rozwiązywaniu spornych zagadnień, pragnęły przedstawić swój własny program bardziej realistyczny niż modne wówczas dyskusje na temat federacji europejskiej, program, który miał zapewnić istotną niezależność państwom ich regionu i jednocześnie zmanifestować ich wolę do dobrowolnego ograniczenia własnej suwerenności w interesie zabezpieczenia pokoju światowego⁴³.

Istotne znaczenie w tworzeniu owych planów miał fakt, że zarówno dla emigracyjnych polityków czeskich i słowackich zbliżenie z emigracyjnym rządem polskim wzmacniało ich pozycję polityczną i stwarzało dobre warunki dla kształtowania się czechosłowackiego ośrodka kierowniczego a następnie własnego rządu. Działania te zyskały aprobatę wielkich mocarstw – Wielkiej Brytanii i Francji, które wspierały ideę federacji środkowo-europejskiej, upatrując w niej płaszczyznę

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 22.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ A. Borzym, J. Sadowski, *Polscy Ojcowie Europy*, Wydaw. Trio, Warszawa 2004, s. 111–112.

⁴² A. Borzym, J. Sadowski, *Polscy Ojcowie Europy*, s. 112.

⁴³ T. Komarnicki, *Próba stworzenia związku polsko-czechosłowackiego w okresie II wojny światowej*, „Sprawy Międzynarodowe”, Londyn 1947, nr 2-3, s. 64.

powojennego ładu w tej części Europy. W myśl tej koncepcji owa federacja miała rozdzielać Niemcy i ZSRR, równoważyć siłę tych i innych mocarstw na kontynencie⁴⁴.

W nowej sytuacji politycznej ustawały wcześniejsze spory i 11 listopada 1940 r. rządy oby państw na uchodźstwie podpisały umowę o przyszłej konfederacji. Polska strona opowiadała się od początku za ścisłym federacyjnym związkiem obu państw, natomiast strona czechosłowacka wolała luźniejszą formę unii⁴⁵. Kwestią drażliwą pozostawała sprawa Zaolzia, którą początkowo wyłączono z prowadzonych rozmów. O ile strona polska dążyła do ścisłej współpracy wojskowej i politycznej, to Czesi i Słowacy obawiali się w przyszłości politycznej dominacji Polski⁴⁶ i napływu taniej siły roboczej oraz – być może – uwikłania w konflikt graniczny z ZSRS o Kresy Wschodnie. Obawy budziła także demograficzna przewaga Polski, rodząca pytania o proporcję głosów w przyszłych wspólnych władzach federacji. Inną kwestią budzącą polskie obawy był potencjał gospodarczy czechosłowacki i czy polska gospodarka sprosta konkurencji czeskich towarów. Kompromisowo przewidywano po tworzeniu nowego wspólnego państwa i otwarciu granic, dziesięcioletni okres przejściowy i łatwy dostęp do kredytów z czeskich banków. Zakładano bowiem, iż Czechosłowacji związanej unią z Polską zależec będzie na szybkiej poprawie stanu polskiej gospodarki, zapóźnionej technologicznie i zniszczonej działaniami wojennymi.

36

Po długich pertraktacjach, przedstawienie przez Polskę projektu konstytucji Związku Polsko-Czechosłowackiego doszło 21 maja 1941 r.⁴⁷ Byłby on oparty o zasadę pełnego równouprawnienia stron umowy, pełnego parytetu udziału we władzach. Wspólne państwo miało być republiką, chociaż podczas rozmów nie brakowało ze strony polskiej zwolenników wprowadzenia ustroju monarchicznego, dopuszczając nawet możliwość, że wspólny król nie byłby Polakiem. Organami federacyjnego państwa miały być: Rada Naczelna, wspólny Parlament, Rząd oraz Trybunał Stanu. Ustalono prowadzenie wspólnej polityki obronnej i gospodarczej. W obszarze wspólnego działania znalazłyby się także sprawy społeczne, transport i komunikacja. Zapewniona zostałaby wolność osiedlania się i zarobkowania oraz zasada wzajemności uznawania dyplomów. Byłaby to bardzo daleko idąca współpraca, ściślejsza nawet aniżeli współpraca kantonów Konfederacji Szwajcarskiej, w ówczesnej Europie najbardziej zaawansowana próba utworzenia związku federacyjnego państw⁴⁸.

⁴⁴ T. Kisielewski, *Federacja Środkoeuropejska*, s. 23–24.

⁴⁵ A. Borzym, J. Sadowski, *Polscy Ojcowie Europy*, s. 112.

⁴⁶ D. Segeš, *Partnerzy czy petenci? Słowacy i Słowacja w polityce rządu RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, Wydaw. Muzeum II wojny światowej, Gdańsk 2012.

⁴⁷ T. Kisielewski, *Federacja Środkoeuropejska*, s. s. 113.

⁴⁸ Ibidem.

Koncepcję wspólnego państwa polsko-czechosłowackiego poparły wszystkie cztery partie emigracyjnego „czwórprzymierza” (PPS-WRN, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodowe), tworzące struktury Polskiego Państwa Podziemnego⁴⁹. W Departamencie Informacji i Prasy Delegatury RP na Kraj od jesieni 1942 r. działała Komisja do spraw Polsko-Czeskich, wydająca „Biuletyn Słowiański” oraz tygodnik „Agencja Słowiańska”. Zamieszczano w nich projekty różnych aspektów funkcjonowania wspólnego państwa. Temu celowi służył także utworzony w 1942 r. Instytut Europy Środkowej, prowadzący prace badawcze z zakresu historii, ekonomii i geopolityki. Zamyśl federacyjnego państwa popularyzowały również poszczególne partie i ugrupowania polityczne, powołując w tym celu specjalne placówki, sekcje lub komórki. Chociaż wymienione wyżej partie „czwórporozumienia” różniły się w swych programach, to jednak w sprawie przyszłej federacji wydały wspólne oświadczenie w sierpniu 1943 r., w którym stwierdziły „potrzebę utworzenia konfederacji państwa, którego ośrodkiem byłby związek polsko-czeski, względnie sama Polska”⁵⁰.

Ostatecznie koncepcja federacji polsko-czechosłowackiej, która mogłaby się stać zaczątkiem federacji państw środkowoeuropejskich, nie wyszła poza fazę rozmów i pertraktacji, nie doszło do zawarcia układu, stanowiącego podstawę do realizacji kreślonych planów.

Równoległe do krystalizowania się koncepcji unii polsko-czechosłowackiej trwały prace przygotowawcze do utworzenia szerszej federacji państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej. W styczniu 1942 r. rządy grecki i jugosłowiański podpisały wspólną deklarację o utworzeniu Unii Bałkańskiej. Przewidziano w niej utworzenie stałego wspólnego biura, które zajmowałoby się problemami politycznymi, ekonomicznymi i wojskowymi. Wkrótce, podczas posiedzenia konferencji Międzynarodowego Biura Pracy w Nowym Jorku 14 stycznia 1942 r. przedstawiciele rządów Polski, Czechosłowacji, Grecji i Jugosławii podpisali wspólną deklarację o utworzeniu Rady Planowania Europy Środkowej i Wschodniej⁵¹. Jej celem miało być przygotowanie powojennej odbudowy gospodarczej, społecznej i edukacyjnej znacznej części kontynentu zniszczonego wojną. Przewodniczącym Rady Planowania został jugosłowiański minister odbudowy Sawa Kasanowicz, jego zastępcami: czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, były czechosłowacki minister pracy Jaromir Nečas, grecki premier Emanuel Tsouderos oraz polski minister pracy i spraw socjalnych Jan Stańczyk, a sekretarzem generalnym polski działacz Feliks Gross⁵². Federacja Środkowo-Europejska mogłaby zostać urzeczywistniona tylko przy otwarciu drugiego frontu zmagania z Hitlerem na Bałkanach, o co zabiegał gen. Władysław Sikorski. Fe-

⁴⁹ Ibidem, s. 116.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem, s. 114.

⁵² Ibidem.

deracja, obejmująca początkowo Polskę i Czechosłowację oraz Jugosławię i Grecję, byłaby otwarta także dla innych państw i narodów, tworząc zwartą przestrzeń państw prowadzących wspólną politykę zagraniczną, obronną i gospodarczą. Taki twór polityczny stać się miał systemem wzajemnego bezpieczeństwa i szansą rozwoju mniejszych państw. Obszar ten obejmowałby ok. 130 mln. mieszkańców, stanowiąc z czasem początek integracji całej Europy⁵³.

Rysowała się więc wizja wielkiego państwa słowiańskiego (i nie tylko) w Europie, rozciągającego się od Bałtyku po Morze Czarne, a może nawet z czasem i po Morze Egejskie i Adriatyk. Urzeczywistnienie marzeń o wielkiej roli politycznej i kulturowej Słowian, o dominującej sile Słowiańszczyzny.

Wkrótce rozwój wydarzeń wojennych przekreślił te plany. Zdecydowanym przeciwnikiem federacji polsko-czechosłowackiej i środkowoeuropejskiej był generalissimus Józef Stalin, który miał własne plany „urządzenia” tej części Europy po wojnie. Od 1943 r. o lasach wojny i świata zaczęła już decydować „wielka trójka” (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i ZSRS). Z wspierania planów federacji polsko – czechosłowackiej i środkowoeuropejskiej jako pierwsza pod koniec 1942 r. wycofała się Wielka Brytania, a później Stany Zjednoczone, godząc się z aspiracjami politycznymi Stalina. Ze strony sowieckiej podnoszono stary argument tworzenia na nowo „kordonu sanitarnego”, oddzielającego ZSRS od reszty kontynentu oraz kuriozalną chęć obrony... suwerenności państw, które same dobrowolnie wyjść miały do wspólnego państwa, co świadczyło o planach podporządkowania ich wpływom sowieckim po wojnie⁵⁴. Wkrótce zwycięstwa odnoszone przez Armię Czerwoną wywarły tak silne wrażenie na premierze Czechosłowacji Edwardzie Beneš, przeciwniku silniejszego związku politycznego z Polską, który dalsze rozmowy w tej sprawie zaczął uzależniać od zgody Moskwy i ostatecznie wycofał się z tego zamysłu pod wpływem Stalina⁵⁵, co spowodowało, że stosunki polsko-czechosłowackie pozostawały chłodne.

Po Jalcie wielki brat Słowian, ZSRS pozostać miał hegemonem w tej części Europy i dyktować jej swój porządek polityczny. Stalin, jako przywódca rosnącego w siłę mocarstwa, z pogardą odnosił się do mniejszych narodów.

Rosja sowiecka ma do Czechów stosunek lekceważący i pogardliwy – zanotowała 19 lipca 1945 r. Maria Dąbrowska w swych *Dziennikach* po rozmowie z polskim ministrem spraw zagranicznych Wincentym Rzymowskim – Czesi chcieli tak wykombinować, żeby zostać zajęte przez wojska anglosaskie, ale to się im nie powiodło – bo armia sowiecka szybkim manewrem wysłała część swych dywizji z pod Drezna, które zajęły Pragę. Teraz, zwłaszcza wśród Polaków powracających z Niemiec są nastroje proczeskie, bo wszyscy byli tam w Czechach tak ser-

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem, s. 248.

⁵⁵ A. Borzym, J. Sadowski, *Polscy Ojcowie Europy*, s. 113.

decznie podejmowani, że wielu ludzi chciałoby nie stawiać teraz ostro sprawy Zaolzia. Ale Stalin gani taką postawę i powiada, że to małoduszność, i że należy domagać się Zaolzia⁵⁶.

Ostatecznie Zaolzie pozostało poza granicami Polski Ludowej, a sąsiadujące narody ciężko doświadczyły stalinizmu.

W powojennej Europie

Trwalszym politycznym bytem aniżeli federacja polsko-czechosłowacka okazała się Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, istniejąca w latach 1945 – 1991 r. w sferze dominacji sowieckiej⁵⁷. Aksamitna rewolucja w Pradze i transformacja ustrojowa przyniosła rozwód obu narodów żyjących w jednym państwie i powstanie suwerennej Republiki Słowackiej, gdzie od lat 60. XX w. silne było już poczucie zależności i wykorzystywania przez Czechów. Nastroje te narastały w latach 80. doprowadzając do rozpadu wspólnego państwa⁵⁸. Na początku lat 90. XX w. na Słowacji silne były nastroje nacjonalistyczne, skierowane przeciwko Czechom i Romom, podsycane przez prawicowego polityka Vladimira Mečiara. W styczniu 1992 r. ziściły się dążenia kilku pokoleń Słowaków o własnym państwie⁵⁹.

W okresie transformacji

Zapomniana już nieco idea panslawizmu pojawiła się dość niespodziewanie w Internecie [na Facebooku] w 2009 r. i wywołała tam w następnych latach dyskusję – jak sądzić można – przedstawiciele młodszego pokolenia (młodzieży)⁶⁰. Było to już w czasie, gdy demokratyczna wizja Unii Europejskiej postrzeganej jako „Europa ojczyzn” wypierana była przez dążenie do dominacji w niej Niemiec i Francji. Można uznać ten fakt za próbę przywrócenia świadomości społecznej młodszego pokolenia idei bliskiego współdziałania Słowian, którą przypomniał anonimowy autor pisząc:

Panslawizm, to przede wszystkim idea jedności Słowian, która ma na uwadze utrzymanie kulturalnych, mownych i innych właściwości Słowian. Panslawizm to idea, która teraz, na pewno, jest jedyną słuszną ideą, zdolną przeciwstawić słowiańską kulturę demoliberalnemu zachodowi. Głównym celem panslawizmu jest stworzenie pod zwierzchnictwem Rosji wielkiego Imperium Słowiańskiego – żywotnego, prawdziwego słowiańskiego supermocarstwa, a nie tylko papierowego, do której wejdą wszystkie słowiańskie państwa⁶¹.

Na uwagę zasługuje tu fakt pokreślenia związku idei panslawizmu z państwem rosyjskim a nawet Imperium Rosji, nawet utożsamiania z nim, jakby nie było in-

⁵⁶ M. Dąbrowska, *Dzienniki 1914–1966 (w 13 tomach)*, wydanie pod kierunkiem T. Drewnowskiego, PAN, Warszawa 2009, t. 5, s. 151.

⁵⁷ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, s. 402–403, 406–412.

⁵⁸ L. Kościelak, *Historia Słowacji*, s. 403–407, 427–429

⁵⁹ *Ibidem*, s. 435–440.

⁶⁰ Na Facebook powstała nawet specjalna strona: <http://www.facebook.com/WielkaRosja>

⁶¹ <http://www.rosjapl.info/forum/viewtopic.php?t=9278>

nych hegemonów politycznych i sfer realizacji tego zamysłu. Tak pojęty panslawizm pojawił się w dyskursie publicznym nie przypadkiem w czasie, gdy z osobą Włodzimierza Putina, prezydenta a następnie premiera rządu Federacji Rosyjskiej łączono zamysł odbudowy wielkomocarstwowej pozycji Rosji i jej sfer wpływu tzw. „bliskiej zagranicy” w słowiańskich republikach byłego ZSRS i krajach tzw. demokracji ludowej – Polsce, Czechach, Słowacji, Bułgarii. Charakterystyczne jest też w tej wypowiedzi przeciwstawienie słowiańskiej duchowości, kultury – „demoliberalnemu Zachodowi”, z którym utożsamiano takie negatywne zjawiska jak kryzys wartości duchowych, przemoc, narkotyki, rozwiązłość obyczajowa.

Wizja jednoczenia Słowian wokół państwa rosyjskiego budziła jednak obawy o przywrócenie niedawnych zależności politycznych, budzących złe wspomnienia. Charakterystyczna była wypowiedź:

Szeroka współpraca wszystkich państwa słowiańskich, przepływ osób, towarów, i kapitału, strefa wolnego handlu – jestem jak najbardziej za. Ale wspólne państwo, nawet prawdziwie federacyjne? Nie, raczej nie. Zresztą i w przypadku hipotetycznego wspólnego państwa na bazie UE jestem na nie. Nie chciałbym też, aby ewentualna wspólnota słowiańska miała oznaczać izolację tych krajów od „niesłowiańskiego” świata czy „zachodniego stylu życia”⁶².

Ciekawe były wyniki sondażu przeprowadzonego na Facebook 12 września 2012 r. Na pytanie, czy popierasz idee panslawizmu – 40% respondentów odpowiedziało „tak i będę działał w tym kierunku” a 20% stwierdziło swój pozytywny stosunek, udzielając odpowiedzi „tak”, co w sumie daje 60% zwolenników tej idei. Niechętnych jej było 40%⁶³. Nie znamy niestety wielkości grupy respondentów, stąd też podane wyniki mają raczej znaczenie orientacyjne, świadcząc o pozytywnym nastawieniu reprezentantów młodszego pokolenia (?) do idei panslawizmu, przypomnianej na początku XXI w.

Pierwsza dekada XXI w. przyniosła widoczne lansowanie słowiańskiej kultury ludowej, przynajmniej w wersji muzyki popularnej, folklorystycznych kapeli, zespołów pieśni i tańca. Dużą popularnością na początku drugiej dekady cieszył się w Polsce folkowy utwór *My Słowianie* zespołu niejakiego Donatana, a właściwie Witolda Czamary. [Ten ok. 30 letni artysta i menadżer uważa się za 100% Słowianina – w połowie Polaka i Rosjanina, łączącego pokrewne narody ponad granicami. Urodził się w Krakowie, jednak długo mieszkał w Taganrogu, w rejonie rostowskim Rosji, skąd pochodzi jego ojciec]. Odniesienie sukcesu propagandowego i kasowego w postaci „Diamentowej płyty” umożliwiły mu znaczne środki wydane na profesjonalne, wysoko budżetowe teledyski, dziesiątki wy-

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

wiadów i wyświetleń w internecie, liczne występy estradowe⁶⁴. Wielki sukces przyszedł gdy wydał płytę *Równonoc*, w całości poświęconą słowiańskim mitom.

Co ciekawe – zauważyli dziennikarze Wojciech Mucha i Samuel Pereira, badający rozwój tej kariery – uwielbienie Donatana do Słowian splata się z jednoczesną gloryfikacją Armii Czerwonej i Związku Sowieckiego. W cyberprzestrzeni łatwo można znaleźć fotografie, na których ubrany jest w odzież z emblematami sierpa i młota⁶⁵.

Krytycznie ocenił tę ofensywę kulturalną dr Jerzy Targalski z Studium Europy Wschodniej UW:

Propagowanie Słowiańszczyzny jako rzekomej wartości wspólnej, jedności zawsze miało służyć interesom rosyjskim. [...] Słowiańszczyzna jako jedność to mit. Nigdy niczego takiego nie było. Jest to narzędzie imperialnej polityki rosyjskiej⁶⁶.

Prezydent Federacji Rosyjskiej Włodzimierz Putin uważał rozwiązanie ZSRR za wielki błąd i nie tań, że dążyć będzie do odbudowy dawnego państwa i jego międzynarodowego znaczenia⁶⁷. W FR i zarazem Wspólnocie Niepodległych Państw (zrzeszającej nie tylko państwa słowiańskie), gdzie Rosja odgrywa rolę hegemonu, odżywać zaczęły mesjanistyczne tendencje polityczne. Jak stwierdził Marcin Kaczmarek:

Rosja przeszła drogę od idei obrony jedynej prawdziwej wiary prawosławnej, koncepcji ustanowienia komunistycznego raju na ziemi, aż po obronę świata przed hegemonizmem amerykańskim i fundamentalizmem islamskim⁶⁸.

41

W ostatnich latach dużą rolę w mozaice partii i ugrupowań politycznych FR odgrywa grupa tzw. antyokcydentalistów, zwolenników poglądów profesora filozofii Uniwersytetu Moskiewskiego Aleksandra Dugina (ur. 1962), który głosi ideę utworzenia wielkiego imperium Eurazji, jednoczącego oba kontynenty, łącząc azjatyckie zaplecze surowcowe z zachodnią wysoką technologią i słowiańską duchowością. Imperium Eurazji rozciągać się miałyby od Władywostoku aż po Lizbonę. Droga do urzeczywistnienia tego zamysłu – w wielkim skrócie – wiedzie przez wojnę z USA i całym Zachodem. W tym nowym rosyjskim porządku świata nie ma już miejsca dla niepodległych państw takich jak Ukraina czy Polska. Dugin jest obecnie głównym ideologiem utworzonego w 2006 r. Euroazjatyckiego

⁶⁴ Oto jak opisywała ten sukces „Gazeta Polska” na początku 2014 r.: *Po trzech miesiącach teledysk My, Słowianie, który jest singlem promującym kolejny, na razie najwyraźniej nieokreślony projekt ma w serwisie YouTube 33 miliony wyświetleń, co wzbudza podziwienie ludzi z branży. W pierwszym tygodniu liczba odsłon wyniosła 10 milionów, później tempo wzrostu wyraźnie spadło. Smaczku dodaje sprawa faktu, że obecnie wykupienie 100 tys. odsłon dowolnego videoklipu w serwisie YouTube kosztuje ok. 150 zł. Jest to usługa w pełni legalna. [...] Klip podoba się również na Zachodzie, czas antenowy poświęciła mu nawet telewizja BBC News czy francuski serwis Courrier International, wchodzący w skład grupy lewicowego „Le Monde”. Nic dziwnego. Europa Wschodnia od zawsze chętnie pokazywana jest jako połączenie skansenu z domem publicznym.* „Gazeta Polska” 2014, nr 2, s. 9.

⁶⁵ W. Mucha, S. Pereira, *Donatan, właściciel słowiańskich biustów i Armii Czerwonej*, „Gazeta Polska” 15.01.2014, nr 2, s. 68–9.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ S.G. Chomicki, *Polityka Federacji Rosyjskiej w okresie prezydentury Włodzimierza Putina*, Praca magisterska napisana w Katedrze Systemów Politycznych INSiB UPH, Siedlce 2010, s. 8–12.

⁶⁸ M. Kaczmarek, *Rosja na drodze. Polityka zagraniczna Putina*, Warszawa 2006, s.13.

Związku Młodzieży, mającego już swoje filie nie tylko w państwach byłego ZSRR, lecz również w Polsce i Turcji⁶⁹. Wskazuje on młodzieży dalekosiężne cele jako światową misję młodego pokolenia FR. Ten charyzmatyczny filozof (syn generała sowieckiego wywiadu) wywiera od lat duży wpływ na prezydenta W. Putina, byłego pułkownika KGB⁷⁰.

Euroazjaci dostrzegają potrzebę zjednoczenia całego kontynentu azjatyckiego pod przewodnictwem Federacji Rosyjskiej, jako podmiotu stanowiącego pochodną dla Imperium Mongolskiego, dawnego Cesarstwa Rosyjskiego oraz Związku Radzieckiego. [...] obecnych słowianofilów cechuje nacjonalny imperiaлизм. W odróżnieniu od tradycji konserwatywnej, deprecjacji uległa rola wiary chrześcijańskiej, na rzecz pozostałych religii występujących na kontynencie. Fakt ten stanowi środek w osiągnięciu przez Rosję pozycji dominującego gracza na arenie międzynarodowej. Nadrzędny cel odbudowy potęgi Rosji ma być również zrealizowany przez obniżenie roli cywilizacji euroatlantyckiej (USA, Unia Europejska i NATO)⁷¹.

W tych dalekosiężnych planach wiodąca rola przypaść miała Rosji, Rosjanom i innymi ludom słowiańskim. Zanim jednak urzeczywistniłaby się realizacja tego projektu, trwająca nawet i lata, pierwszym krokiem byłoby podporządkowanie tzw. bliskiej zagranicy, a z czasem nawet aneksja sąsiednich niepodległych po rozpadzie ZSRR państw. Od lat Dugin wskazuje⁷², że pierwszym krokiem do imperium euroazjatyckiego będzie powrót pod władzę Moskwy terytoriów rosyjskojęzycznych w byłych republikach sowieckich, a szczególnie Krymu i Wschodniej Ukrainy.

Następne lata potwierdziły obawy o wykorzystywanie przez Federację Rosyjską mitu jedności Słowian, przeciwstawiających się zgubnym wpływom politycznym i kulturowym Zachodu. Ekspansywna polityka Putina, zafascynowanego koncepcjami A. Dugina, stała się już widoczna wczesną wiosną 2014 r., gdy zamaskowane wojska rosyjskie zaatakowały półwysep krymski (wchodzący w skład Ukrainy)⁷³, a następnie w sierpniu 2014 r. tereny wschodnie suwerennego państwa Ukrainy, dążącej do bliższych związków z UE i Zachodem⁷⁴.

⁶⁹ S. JANECKI, *Nadwiślańskie oddziały Służb Specjalnych Putina*, „W Sieci” 2014, nr 16(72), s. 32–34.

⁷⁰ T. ŚWIĘCHOWICZ, *Zły duch cara Putina*, „Gazeta Polska” 2014, nr 14(1078), s. 16–17.

⁷¹ Cyt. za: M. KACZMARSKI, op. cit., s. 12; R. BÄCKER, *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007, s. 96–101.

⁷² Szerzej o koncepcjach A. Dugina w pracach, *Misteria Europy* (Moskwa 1991) i *Podstawy geopolityki*, (Moskwa 1997). Wybrane teksty A. Dugina zostały przełożone na jęz. polski i opublikowane na portalu Portal.pl Patrz też: L. Kobeszko, *Europa, geopolityka i tradycja. Polityczne i ideowe koncepcje Aleksandra Dugina*, www.haggard.winteria.pl oraz Hańderek, *Geneza neimperializmu rosyjskiego*, www.politykawschodnia.pl - odczyt 10.12.20015.

⁷³ <http://www.fakt.pl/wydarzenia/putin-przyznal-ze-wydal-rozkaz-zajecia-krymu-putin-zajmuje-krym>, artykuły, 529949.html oraz http://wyborcza.pl/1,914666,15548632Niemcy_kliczko_nieslychana_agresja_Rosji_na_krymie.html - odczyt 28.12.2015.

⁷⁴ http://niezalezna.pl/58389_agresja_rosji_na_ukrainie_caly_swiat_widzi_inwazje_moskwa_zaprzecza odczyt 28.12.2015 oraz

Czas i gry geopolityczne wielkich mocarstw światowych pokażą czy nastąpi realizacja (i w jakim zakresie) hegemonistycznych planów Rosji, odwołującej się do mitu Słowiańszczyzny.

Bibliografia (wybór)

- Bazyłow L., Wieczorkiewicz P., *Historia Rosji*, Ossolineum Wrocław 2005.
- Bäcker R., *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007.
- Borzym A., Sadowski J., *Polscy Ojcowie Europy*, Wydaw. Trio, Warszawa 2004.
- Europa i świat w epoce napoleońskiej*, pod redakcją Moniki Senkowskiej-Gluck. Seria: *Konfrontacje Historyczne*, pod red. Tadeusza Łepkowskiego, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.
- Husa V., *Historia Czechosłowacji*, tłumaczenie S. Pudysz i B. Szczucka, Wydaw. Arta, Praga 1967.
- Kisielewski T., *Federacja środkowoeuropejska*, Warszawa 1994.
- Manifest Zboru Słowiańskiego do Ludów Europy*, Wydaw. W. Stefański, Poznań 1848.
- Nizioł M., *Dylematy kulturowe międzynarodowej roli Rosji*, Lublin 2004.
- Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski*, Warszawa 1994.
- Skowronek J., *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969.
- Tanty M., *Panslawizm, carat i Polacy*, PWN, Warszawa 1970.
- Walicki A., *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, PWN, Warszawa 1964, wyd. II, Warszawa 2002.
- Wasilewski T., Skowronek J., Tanty M., *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.
- Wisłocki W.T., *Kongres słowiański w 1848 r. a sprawa polska*, Lwów 1927.